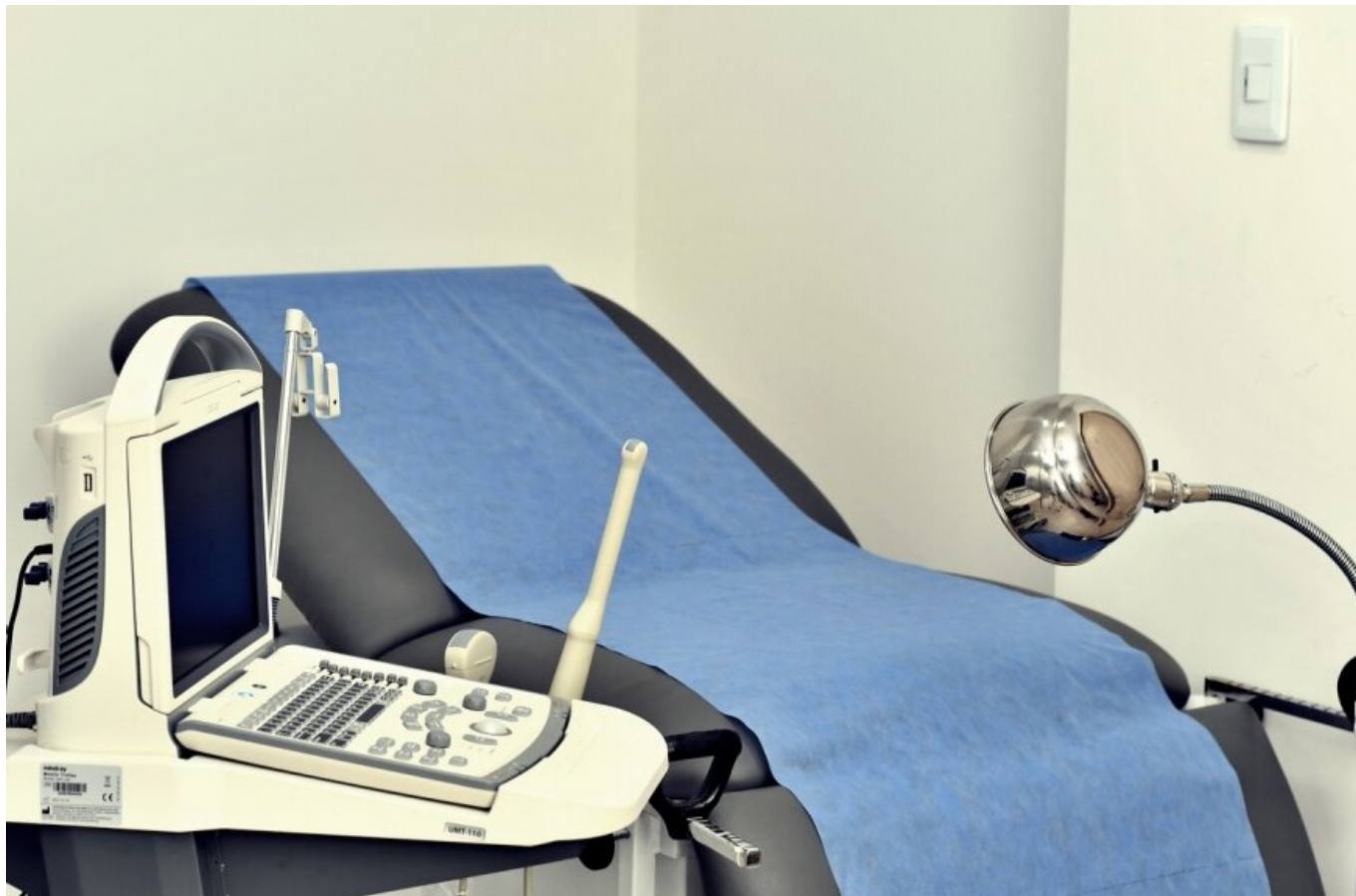


Poradnia (na razie) bez specjalisty

data aktualizacji: 2023.11.15 autor: Redakcja



(fot. Pixabay)

W ciągu ostatniego roku w poradni ginekologicznej w NZOZ Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Mszczonowie udzielono ponad 1,3 tys. porad. To jedyna w gminie przychodnia z kontraktem w NFZ na poradnię ginekologiczną. Specjalisty nie ma tam jednak od dwóch tygodni. Poprzedni zrezygnował z pracy, a następcy jeszcze nie udało się znaleźć.

O tym, że w jedynej w Mszczonowie poradni ginekologicznej z kontraktem w NFZ, czyli bezpłatnej dla pacjentek, od listopada nie będzie specjalisty kierownik NZOZ Przychodnia Medycyny Rodzinnej poinformował radnych podczas ostatniej sesji. Temat zatrudnienia nowego specjalisty zdominował październikową debatę na temat działalności ochrony zdrowia w gminie.

Lekarz zrezygnował z pracy w poradni z wielu przyczyn, m.in. przez uciążliwy dojazd, sprawy osobiste i propozycje pracy bliżej miejsca zamieszkania i w Warszawie – wyliczał

powody rozwiązania umowy ze specjalistą Sławomir Myszkowski, kierownik NZOZ Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Mszczonowie. – Doktor od dwóch, trzech lat mówił, że popracuje jeszcze do jesieni i rozwiąże umowę. W tym roku w lipcu złożył takie podanie.

W wyszukiwarce poradni specjalistycznych na stronie Narodowego Funduszu Zdrowia wciąż można znaleźć poradnię ginekologiczną w mszczonowskiej przychodni, choć z naszych informacji wynika, że do połowy listopada nowy ginekolog nie został tam zatrudniony.

Przychodnia szuka nowego lekarza, kierownik prowadzi rozmowy w tym temacie – mówi Barbara Gryglewska, radna, która od kilku miesięcy zabiega o to, by w mieście nadal działała poradnia z kontraktem w NFZ. – Nie możemy dopuścić do tego, by na miejscu nie było ginekologa, u którego nie trzeba płacić za prywatną wizytę. Wiele kobiet nie zapłaci za taką wizytę i wszystkie badania. Przy takiej zachorowalności na raka szyjki macicy i raka piersi trzeba zrobić wszystko by specjalista na NFZ był w gminie.

Ze znalezieniem nowego lekarza do poradni jest jednak kłopot. – Zatrudnienie specjalisty mocno komplikują wymogi Narodowego Funduszu Zdrowia – przekonywał podczas sesji Sławomir Myszkowski. – Poradnia musi być czynna przynajmniej 12 godzin w tygodniu z podziałem na trzy dni po cztery godziny. Dodatkowo lekarz powinien przyjmować pacjentki dwa razy w tygodniu przed południem i raz po południu. Nie da się tego uniknąć, bo w umowie trzeba podać harmonogram pracy lekarza, a godziny pracy nie mogą się nakładać na harmonogram w innym miejscu. System informatyczny NFZ natychmiast to wychwyci.

Kierownik przychodni przyznał też, że barierą są też finanse – Sektor prywatny jest bardzo konkurencyjny. Płaca wynikająca z kontraktu z NFZ nie jest satysfakcjonująca dla lekarzy, szczególnie w ginekologii, gdzie możliwość zarobkowania prywatnego jest dużo atrakcyjniejsza – zauważył.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42822-poradnia-na-razie-bez-specjalisty>